

W życiu ważne są szczegóły. Nie zgodzą się zapewne z tą tezą mężczyźni, którzy świat postrzegają syntetycznie. Przyjmijmy więc, że nie dla nich jest ten wpis, a dla kobiet, które swoje środowisko lustrują w dokładnością skanerów w najnowszych technologiach i które cieszy najdrobniejsza nawet zmiana w najbliższym otoczeniu.



Ja również jestem kobietą więc i dla mnie szczegół - ważna rzecz. Również ten szczegół na stole. Istotne jest dla mnie, aby przy posiłku było przyjemnie, aby zastawa była ładna, aby nie jeść przy zabałaganionym stole, aby każdy przy talerzu znalazł serwetkę i niezbędne akcesoria. Jednym słowem - aby było wygodnie i przyjemnie. Dziś pokażę drobiazg, który wykonywałam kiedyś razem z dzieckiem, aby nakłonić je do jedzenia. Zauważyłam tę zaskakującą tendencję, że córeczka chętniej zjadała posiłki, gdy uczestniczyła w ich przygotowywaniu lub też angażowałam ją w szykowanie elementów nakrycia.



Etap 1.

Z kawałka wzorzystej tkaniny wycinam dwa wykroje czapeczki na jajko (szer. około 9 cm, długość 11 cm)



Etap 2.

Na białej cienkiej etaminie odrysowuję również dwa wykroje. Na jednej z bocznych krawędzi zaznaczam odcinek, którego nie zszyję - przez ten otwór odwrócę na prawą stronę gotowy kapturek.



Etap 3.

Maszyną do szycia zszywam owalne kształty na wykrojach. Pomiedzy jedną a drugą warstwę barwnej tkaniny wkładam i przypinam szpilką kawałek wstążeczki.

Etap 4 i 5.

Wzorzyste części odwracam na prawą stronę i prasuję. Następnie wkładam część wzorzystą do części białej i zszywam razem wzdłuż dolnej krawędzi.



Etap 6.

Rozciągam gotowy kapturek - jak na zdjęciu. Prasuję raz jeszcze. Pozostaje zaszyć wolnego odcinka w białej tkanie, którą zostawiłam na odwrócenie. Stronę lewą wkładam do części wzorzystej i na koniec ostatni raz prasuję.



Gotowe!

Beata Norbert